

Protokół nr 5/24
z posiedzenia Komisji
Infrastruktury i Gospodarki
z dnia 22 października 2024 roku

Komisja obradowała zgodnie z listą obecności (**załącznik nr 1 – lista obecności**)

Przewodniczący Komisji **Andrzej Chatłas** otworzył posiedzenie o godz. 12.00.

Przewodniczący odczytał porządek obrad i zapytał czy są do niego uwagi.

Porządek obrad:

Część pierwsza stacjonarna:

1. Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii dotycząca zagrożenia ASF na terenie powiatu sępoleńskiego oraz związanych z nim działaniach ze strony PIW.
2. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Sępoleński oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

Część druga wyjazdowa do LO w Więcborku:

3. Ocena stopnia realizacji zadań inwestycyjnych:
 - a) Budowa kompleksu boisk sportowych wraz z infrastrukturą LO i CKZiU w Więcborku
 - b) Budowa indywidualnego źródła ciepła zeroemisyjnego w LO Więcbork.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie obrad.

Ad.1.

Małgorzata Majewska, Powiatowy Lekarz Weterynarii przedstawiła informację dotyczącą sytuacji związanej z zagrożeniem ze strony ASF na terenie województwa kujawsko-pomorskiego i powiatu sępoleńskiego.

Na początku poinformowała, że na chwilę obecną obserwuje się duży wysyp ognisk ASF na terenie całego kraju. Do tej pory potwierdzono zakażenie u 495 dzików. W województwie kujawsko-pomorskim ostatnie trzy ogniska ASF stwierdzono w czerwcu – wszystkie zostały już wygaszone. **Małgorzata Majewska** zwróciła uwagę na fakt, że pierwszym ogniwem roznoszącym wirus jest zawsze trzoda chlewna. Dopiero gdy stwierdzi się ogniska u świń wirus może zaatakować dziki. W kujawsko-pomorskim do tej pory wykryto ASF u piętnastu dzików.

W związku z rozprzestrzenianiem się wirusa i zgodnie z decyzjami Komisji Europejskiej obszar kraju został podzielony na trzy strefy ograniczeń:

I – zaznaczony kolorem niebieskim – jest to teren wolny od ASF graniczący z obszarami, na których choroba wystąpiła u dzików i świń hodowlanych

II – zaznaczony kolorem różowym – okolice, w których potwierdzono przypadki choroby u dzików

III – zaznaczony kolorem czerwonym – wokół ognisk u świń hodowlanych.

Wszystkie te strefy mają narzucone, adekwatne do zagrożenia obostrzenia. **Powiatowa Lekarz Weterynarii** zwróciła uwagę na fakt, że spośród 44 stwierdzonych ognisk wirusa na terenie kraju, 40 zlokalizowanych jest na terenach sąsiadujących z województwem kujawsko-pomorskim. Intensywność wirusa jest na tyle duża, że jest niemal pewne, że pojawi się on również na terenie powiatu sępoleńskiego. Sytuacja dla hodowców świń jest bardzo trudna. Spełnienie wszystkich ogólnie narzuconych hodowcom zasad postępowania i bioasekuracji, wymaga od nich dużego samozaparcia.

Małgorzata Majewska poinformowała, że Powiatowy Inspektorat Weterynarii prowadzi wiele czynności, aby nie dopuścić do zakażenia zwierząt miejscowych hodowców. Należą do nich akcje informacyjne, kontrole bioasekuracji gospodarstw a następnie rekontrole w przypadku stwierdzonych uchybień. Poza tym prowadzone są działania związane z

odstrzałem dzików. Przypisany dla powiatu sępoleńskiego odstrzał sanitarny to 800 sztuk dzików rocznie. Do tego dochodzi jeszcze odstrzał planowy, w którym limity już nie obowiązują. Powiatowy Lekarz Weterynarii prowadzi również działania mające na celu zabezpieczenie padłych dzików. Są to: wczesny monitoring, wysyłanie padłych zwierząt do badania i utylizacji, szkolenia dla myśliwych. Do odstrzelonych dzików potrzebne są chłodnie do tusz. W związku z powyższym Inspektorat zakupił cztery takie kontenery, które zostały umieszczone na terenach leśnych.

Od dwóch miesięcy na granicach województwa prowadzony jest również oprysk odstraszający dziki, który powtarzany jest co 4 tygodnie. Dodatkowo w grudniu przeprowadzony zostanie tzw. oprysk śmierzący. Ten środek jest znacznie silniejszy i działa przez 3 miesiące. Gospodarstwom, które nie weszły w strefę oprysku, PIW dostarczy opryski do samodzielnego wykonania. Ponadto rolnicy posiadający gospodarstwa położone na obszarach objętych ograniczeniami związanymi ze strefą II i III, którzy chcą przemieszczać zwierzęta poza strefy ASF, muszą w ramach obowiązujących zasad bioasekuracji sporządzić plan bezpieczeństwa biologicznego. Taki plan należy przesłać do PIW i musi zostać on zaakceptowany.

Przewodniczący **Andrzej Chatłas** otworzył dyskusję.

O udzielenie głosu poprosił **Paweł Toczko**. **Radny** przedstawił sytuację dotyczącą padłego dzika pozostawionego na poboczu drogi. Problem ten został zgłoszony przez **Radnego** na wrześniowym posiedzeniu komisji infrastruktury i sesji Rady Powiatu.

P. Toczko wyjaśnił, że zostawienie w miejscu publicznym niezabezpieczonego dzika stanowi poważne zagrożenie ze strony ASF. Zdaniem **Radnego** weterynaria nie zrobiła nic, żeby zwierzę jak najszybciej z tego terenu usunąć. **Paweł Toczko** stwierdził, że nie rozumie takiego postępowania ze strony instytucji. Na myśliwych nakłada się duże obciążenia związane z bioasekuracją a potencjalne źródło zakażenia leży przez 48 godzin w miejscu, do którego każdy ma dostęp.

Do uwag i zarzutów ze strony **Radnego** odniosła się **Powiatowa Lekarz Weterynarii**.

M. Majewska wyjaśniła, że w taki sposób weterynaria działa już 10 lat. Rocznie zgłaszanych jest od 20 do 30 sztuk dzików. Stwierdziła, że prowadzona przez nią jednostka działa szybko, nawet podczas weekendu. Padłe zwierzę zostaje zawsze oznakowane, zabezpieczone a całe miejsce zdezynfekowane. Przez te 10 lat nie zdarzyła się sytuacja, żeby taki worek ktoś sprzątnął, czy coś się z nim stało. **M. Majewska** przypomniała, że zgodnie z przepisami za odbiór padłego dzika odpowiedzialny jest zarządca gruntu. Zarządca musi mieć podpisaną umowę z firmą zajmującą się utylizacją zwierząt. Umowy natomiast mówią, że firma ma 48 godzin na odbiór zwierzyny. Przy drogach krajowych lub wojewódzkich sytuacja wygląda tak, że firma utylizacyjna zazwyczaj objeżdża większy teren i w ten sposób jednorazowo usuwa większą ilość zwierzyny. Jednakże w sytuacji nagłej, transport wysyłany jest specjalnie do jednego dzika.

Paweł Toczko zwrócił uwagę, że przypadek jaki przedstawił dotyczył jednak dzika, który leżał przez 48 godzin z uszkodzonym worku. Wyraził opinię, że może warto byłoby się pokusić o renegotjację takich umów. **Radny** stwierdził, że fakt, iż worek ze zwierzęciem jest opisany nie znaczy, że nikt tego nie ruszy.

Małgorzata Majewska odpowiedziała, że jej zdaniem nie ma takich możliwości, żeby odbiór nastąpił niezwłocznie.

Paweł Toczko zapytał o miejsce lokalizacji chłodni, o których mówiła Powiatowa Lekarz Weterynarii.

Małgorzata Majewska odpowiedziała, że na terenie lasów w Lutówku, Teklanowie, Runowie Krajeńskim i Włocibórku.

Paweł Toczko poruszył drugi problem związany z narzuconym na myśliwych przez PIW w Sępólnie Krajeńskim obowiązkiem osobistego dostarczania dokumentacji z dokonanego odstrzału. W każdym innym Inspektoracie wystarczy wejść w aplikację, zrobić zdjęcie i podać wszystkich dane. W związku z powyższym **Radny** zapytał czy jest możliwość aby przysyłać skany dokumentów bez obowiązku osobistego przyjazdu.

Małgorzata Majewska poinformował, że w Sępólnie również wystarczą informacje wprowadzane w aplikację. Taką możliwość myśliwi mają od dwóch lat.

Radny Toczko stwierdził, że w takim razie przekaze tę informację w środowisku myśliwych.

Krzysztof Wilgosiewicz zauważył, że jeśli odbiór padłej zwierzyny z dróg zależy od zarządców tychże dróg, to może właśnie oni powinni zająć się zmianą umów z firmami utylizacyjnymi.

Przewodniczący Komisji zaproponował, że może dobrym rozwiązaniem dot. bezpieczeństwa związanym z ASF byłoby utworzenie punktu zbiorczego dla padłej zwierzyny.

Powiatowa Lekarz Weterynarii stwierdziła, że zasadą jest, żeby po zabezpieczeniu padłego dzika już go nie ruszać.

Paweł Toczko zauważył, że jeśli na terenie powiatu sępoleńskiego znajdują się cztery chłodnie, to lepszym rozwiązaniem byłaby dezynfekcja miejsca a następnie transport zwierzyny na teren jednej z chłodni. Poza tym **Radny** stwierdził, że cztery chłodnie niedługo mogą okazać się niewystarczające. Istnieje również możliwość, że one same mogą stać się źródłem roznoszenia wirusa. Wiadomo przecież, że wirus ASF szybciej rozwija się na padłej zwierzynie niż na żywych osobnikach.

Małgorzata Majewska oświadczyła, że w ciągu 10 lat do żadnej niepokojącej sytuacji nie doszło. Padłe zwierzęta zabierane są zawsze w najkrótszym możliwym czasie i zdaniem Powiatowego Lekarza Weterynarii sytuacja na terenie powiatu pod tym względem wygląda bardzo dobrze. Dzik, o którym mowa miał spore gabaryty i ważył około 100 kg, trudno więc było go zamknąć w worku.

Ad.2.

Artur Juhnke, Dyrektor Wydziału Komunikacji i Dróg przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Sępoleński oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.

Dyrektor wyjaśnił, że projekt uchwały porządkuje wyłącznie sprawy związane z rozmieszczeniem przystanków autobusowych. Zmiany nastąpią przy sześciu drogach. Jest

to sprawa dosyć istotna, gdyż jak wyjaśnił **A. Juhnke**, kierowcy nie chcą zatrzymywać się poza przystankami ze względu na grożące im wysokie kary finansowe. Chodzi tu wyłącznie o słupy przystankowe, a nie o wiaty przystankowe, gdyż ta sprawa należy już do gmin.

Komisja Infrastruktury i Gospodarki zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Na tym zakończono I część posiedzenia Komisji.

Ad.3.

Członkowie komisji udali się do Więcborka. Na miejscu spotkali się z dyrektorem LO Mateuszem Łańskim. Radni obejrzeli budynek szkoły i zapoznali z aktualnie prowadzonymi inwestycjami: budową boisk wraz z infrastrukturą i instalacją pompy ciepła przy sali gimnastycznej.

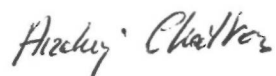
Ad.4.

Spraw wniesionych nie było.

Ad.5.

W związku z realizacją porządku obrad Przewodniczący **Andrzej Chatłas** zakończył posiedzenie komisji o godzinie 14.50.

Przewodniczący Komisji


Andrzej Chatłas

Protokołowała:
Anna Kuchna
Inspektor Biuro Rady Powiatu

